Nr. 38. Nr. 38.

# Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 2.
Zachód o godz. 7 min. 51.

Sobota, dnia 18. maja 1872.

W kalendarzu rzymskim: Eryka bisk. i męczen.
W kalend. słow: Eryka króla i m

Wielkopolska" wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na po- w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za rekla- 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu; **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, eśni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną a. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 17 maja.

zprawy z niecierpliwością oczekiwane w sprawie rozpoczęły się w Parlamencie niemieckim Galerye były przepełnione ciekawymi. Pod rubryką podajemy przebieg dyskusyi, jaka ejsce onegdaj i wczoraj z rana. Centrum Izby o przejście do porządku dziennego nad petycy- Jezuitów a ewentualnie o śledztwo nad dotych- działalnością tych zakonników i stósownie do jego albo o ukaranie pojedynczych indywiduów, które ściły czynności państwu nieprzyjaznych lub téż kłócających, albo o wykazanie, że wszystkie ia przeciw Jezuitom wniesione są nieuzasa- 

mu żądaniu przeciwne są wnioski komisyi, stron- nserwatywnego i niemieckiego. Komisya wzywa , ażeby uskutecznił porozumienie zjednoczonych niemieckich względem upoważnienia zakonów ch do osiedlania się i ile możności przedłożył nie projekt do prawa, wedle którego osiedlanie tów bez wyraźnego przyzwolenia odnośnych rzą- arze podlegać. Natomiast część stronnictwa libe- uważa porozumiewanie się w téj sprawie ze mi rządami za zbyteczne i żąda załatwienia y przez prawodawstwo powszechne niemieckie. na który się konserwatywni ze stronnictwem iém zgodzili, żąda ogólnego prawa zabezpiecza- okój religijny i równość przeciw wykroczeniom ństwa. Nadto życzą sobie projektu do prawa, órego prawne stanowisko zakonów réligijnych i ich osiedlania się, jako téż kary oznaczone , gdyby się dopuszczali czynów prawem za- ch.

Austryi ogłoszono rozporządzenie ministerstwa a i spraw duchownych p. Stremayr'a z dnia tnia 1872 r. wystósowanego do naczelników ch krajów austryackich, wedle którego urzę- ają czuwać nad tém, aby duchowieństwo nie ało kazalnicy do agitacyi politycznych a w ra- y to miało miejsce, ażeby winnych pociągać do dzialności przed sądy karne.

Rzymie przyjmował Ojciec św. 14 maja rano ystéj audyencyi nowego posła francuzkiego ba- urgoing.

amże bawi obecnie poselstwo birmańskie, ardzo jest zadowolone z przyjęcia, jakiego do- l króla Wiktora Emanuela. Ma ono z kolei wszystkie dwory Europy i pozawiązywać z nie- nki międzynarodowe.

Hiszpanii donoszą, że rząd zebrał około 15,000 w prowincyi Biskaya naprzeciw 6 do 7tysięcom w górach rozproszonych.

Szwajcaryi zwołano Zgromadzenie związko- 7 maja, aby mu przedłożyć wynik głosowania nego. Pisma szwajcarskie zwracają uwagę na ównie kantony romańskie i katolickie przeciw głosowały.

Francyi nadeszłe wiadomości nie objaśniają ładnie, czy jenerał Cissey podał się do dymisyi czy marszałek Bazaine stawił się do Wersalu stawił. To tylko pewno, że kiedy ugoda poczto- e przez parlament niemiecki potwierdzoną a re- obustronnie zamienione zostały, odnośne sty- stały się obowiązującemi i już w życie weszły. się tyczy sprawy Alabamy, to o tyle się ta- przód posunęła, że komitet senatu północno- ńskiego traktat dodatkowy usuwający likwidacye pośrednich przyjął i że cała ta sprawa Izbie re- ntów przez rząd przedłożoną została.

czoraj została zamknięta Rada państwa szwe- imieniu króla przez ministra sprawiedliwości utz. Stan zdrowia nie pozwolił królowi dopełnić noii osobiście.

Chrystyanii przyjął Storthing 63 głosów prze- wotum niezaufania dla rządu. Jutro zostanie tym.

### Wiadomości urzędowe.

esor rejencyjny Karol Fleck w Bydgoszczy mianowany łonkiem król. [illegible] górnoszląskiéj.

## Korespondencya Gazety Wielkopolskiéj.

**Górczyn** pod Poznaniem, 16 maja.

Przy pięknéj pogodzie wyruszyliśmy nad wieczorem do niedalekiego Górczyna na wiec, mający się odbyć w interesie banku włościańskiego. Pomiędzy nami było kilku założycieli tego zakładu. Na wjeździe z miasta spotykaliśmy co chwila ślady kroczącego naprzód postępu. Koléj poryła głęboko ziemię we wszystkich kierunkach; wszędzie powstają fabryki, wille, zakłady, albo gromadzą się do nich materyały budowlane. Tuż przy cmentarzu świętomarcińskim powstały świeże szopy dla kolei; tam na końcu Wildy wzniósł się klasztor Sercanek; jako prawdziwe pieścidełko architektoniczne pomiędzy koleją a szosą wrocławską wyrastają z ziemi budowle pod fabrykę maszyn p. Urbanowskiego; nad szosą ciągnie się piękny i rozległy ogród, przy którym p. Hoffman zakłada eleganckie wille; na wzgórzu fabryka sztucznych nawozów p. Piotrowskiego. Wszędzie czuć i widać, że Poznań przybiera znamiona większego, ruchliwszego miasta. O wiele się to więcéj uwydatni, skoro stanie dworzec centralny a daléj fabryka sprytu banku rólniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka.

Ze wzgórza fabryki p. Piotrowskiego otworzył nam się widok na obszerny i orzeźwiający wiejski krajobraz z bujném i kłosującém już żytem; w głębi Górczyn położony wśród żyznego smugu. Część wioski leży jeszcze w ruinach po wielkim pożarze, jaki Górczyn niedawno nawiedził. Przybylismy tam krótko przed siódmą. Przed lokalem kółka rólniczego, gdzie na piętrze murowanego domu znajduje się dosyć obszerna sala, przeznaczona na czytelnią oraz zebrania członków kółka rólniczego i spółki pożyczkowéj, przywitał nas prezes tych Towarzystw, znany z procesu Polaków i posłowania do sejmu pruskiego p. Jan Palacz, zamożny gospodarz Górczyna, posiadający tu kilkaset morgów ziemi. Zastaliśmy tutaj właściciela sąsiednich Komornik p. St. Sławskiego, daléj dyrektora i profesorów blizkiéj szkoły rólniczéj żabikowskiéj, wreszcie przybyli pp. Wł. Kosiński i p. Urbanowski. Gospodarze górczyńscy tymczasem byli jeszcze dzienną zajęci pracą. Ukończywszy ją i uprzątnąwszy porządny, choć nieokazały inwentarz, zaczęli się powoli wychylać ze swych domów i zbierać w lokalu kółka. Ich ubranie proste, ale przyzwoite, czasem już z waszecia lecz na sposób polski przykrojone, okazuje pewną zamożność, ich twarze ogorzałe, spokojne, ale rozbudzone noszą znamiona oświaty i inteligencyi.

Około pół do ósméj zagaił posiedzenie p. Palacz, zapraszając p. Dr. Au'a do zabrania głosu w sprawie banku włościańskiego. P. dyrektor w dość obszernym wywodzie objaśnił smutne położenie, w jakie popadli po większéj części nasi włościanie w skutek lichwy i braku kredytu, następnie wykazał konieczną potrzebę podniesienia wartości ziemi przez kapitał, inteligencyą i naukę; przestrzegał, że nie koniecznie pijaństwo albo niedbalstwo jest przyczyną upadku mniejszych gospodarstw, ale raczéj nieporadność i zbyt wielka łatwowierność, z jaką się włościanie oddają w ręce lichwiarzy. Z drobnych najczęściéj długów, jakie u nich zaciągają, popadają w wielkie kłopoty i nieszczęścia w skutek podstępów lichwiarzy. Tym wszystkim niebezpieczeństwom może tylko zaradzić zakład taki, jak bank włościański, który zgromadzi spoczywające w ręku prywatnych mniejsze i większe kapitały, ulokuje takowe na hipotekach drobnych własności i tak rzecz urządzi, że za opłatą jednego lub dwóch procentów rocznie pożyczka po pewnéj liczbie lat — a to stósownie do woli pożyczającego — całkowicie umorzoną zostanie.

Następnie przemawiał przybyły z nami z Poznania redaktor Przyjaciela Ludu, witany serdecznie od zgromadzonych licznie mieszkańców Górczyna. P. Danielewski zachęcał do poparcia usiłowań inteligencyi polskiéj przedsiębranych w celu podniesienia dobrobytu mniejszych własności ziemskich; niemniéj wskazywał na niebezpieczeństwa, jakie nam grożą ze strony nagromadzonych kapitałów skutkiem zapłaconych przez Francyą miliardów kosztów wojennych nakoniec kładł nacisk na to, ażeby przy pomocy światlejszych rodaków swoich włościanie sami o sobie radzić zaczęli. Banku włościańskiego przeznaczeniem jest nie tylko pieniądzmi dopomagać włościanom. ale i dobrą radą w rzeczach pieniężnych, należy go zatém poprzeć całemi siłami, ażeby przyszedł do skutku i mógł działać w sposób tak dla kraju korzystny.

Zachęcał także „Majster" Górczynian, aby brali udział w Towarzystwie oświaty ludowéj, ponieważ bez oświaty i pieniądz nie jest w stanie ludu podnieść do wyższéj zamożności.

Jeden z obecnych założycieli Banku przestrzegał gospodarzy przed intrygami lichwiarzy, którzy ażeby ich odstręczyć od banku dla ich dobra przeznaczonego będą im z pewnością obiecywali pożyczki na niższe procenta, które sobie potém wynadgrodzą przez ciągłe i podstępne stosunki handlowe z dłużnikiem. Bezpieczniéj przeto zaufać założycielom banku, którzy jako zamożni obywatele, urzędnicy i publicyści raczéj dobro ludu wiejskiego jak zyski materyalne mają na oku.

Wreszcie żegnając się i dziękując za serdeczne przyjęcie zachęcał p. Danielewski gospodarzy do czytania pism polskich, które choć czasem pomiędzy sobą się sprzeczają, to tylko jak dzieci o to, które z nich matkę lepiéj kocha; w najważniejszych jednak sprawach narodowych wszystkie one najzgodniéj z sobą postępują. A pisma te to żywe nici łączące całe społeczeństwo, to muskuły sprzęgające organizm narodowy w jedną żywą całość

Pożegnawszy się serdecznie z poczciwemi włościanami, około 9éj wieczorem, większa część towarzystwa poznańskiego przy cudownem majowém powietrzu ruszyła pieszo do miasta. Nucąc pieśni wesołe i narodowe zaledwie spostrzegliśmy, jakeśmy przestrzeń półmilową przebyli.

## ZIEMIE POLSKIE.

Norddeutsche Allgem. Zeitung ogłasza następujący okólnik hr. Berg'a, namiestnika z dnia 8 maja b. r. komunikowany wszystkim moskiewskim poselstwom zagranicznym:

„Panu Głównemu Dyrektorowi prezydującemu
w Rządowéj Komisyi sprawiedliwości.

Z najwyższego Rozkazu Jego Cesarskiéj Mości, wydanego dnia 18 (30) czerwca 1871 r. i ogłoszonego ukazem senatu z dnia 18 lipca dla emigrantów zrodzonych w Królestwie Polskiém, w północno i południozachodnim kraju Imperyi, którzyby zechcieli powrócić do Rosyi, zastósowuje się działanie rozporządzeń i rozkazów, wydanych w tym przedmiocie po powstaniu roku 1830, w tém znaczeniu, że każdy urodzony w wyżéj oznaczonych guberniach, samowolnie wyszedłszy za granicę, po dobrowolnym powrocie do Rosyi, podlega prawnemu poszukiwaniu odpowiednich sądowych Instytucyi, których to postanowienie wraz z losem podsądnego poddaje się do ułaskawienia Jego Cesarskiéj Mości.

Obecnie Główny Naczelnik III. Wydziału Jego Cesarskiéj Mości Kancelaryi okólnikiem z dnia 31 grudnia 1871 r. za nr. 3557, uwiadomił mnie o Najmiłościwszym Rozkazie téj treści: Że ogłoszenie 18 (30) czerwca tegoż roku z Monarszéj woli, o zezwoleniu emigrantom powrotu do Rosyi rozciąga się na wszystktch wychodźców, zrodzonych w wyżéj oznaczonych guberniach, bez różnicy winy, lecz tylko dobrowolnie przybyłych na naszą granicę, którzyby oddali swój los w ręce sprawiedliwości rządowéj i miłosierdziu Jego Cesarskiéj Mości. Dla wypełnienia tego zastrzega się, że po dobrowolnym powrocie wychodźcy z zagranicy, prośba jego może podpadać przejrzeniu śledczych komisyi, lub téż odpowiednich sądowych Instytucyi, a następnie sprawa wychodźcy powinna być przedłożoną do Monarszego ułaskawienia.

O takiéj najwyższéj woli zawiadamiam Waszą Ekscelencyą dla odpowiedniego rozporządzenia w powtórzonym Wam zakresie władzy, dodając, że po porozumieniu się z jenerał-adjutantem Szuwałowem, sprawy powrotu zbiegów i osób prostego pochodzenia, w małych przestępstwach będą rozstrzygane przezemnie samego na dawnéj podstawie. Jenerał Fełdm., Namiestnik hr. Berg.

— Disna, miasto w Połockiém straciło 8 maja 300 domów w pożarze, pomiędzy temi policyjny, sądowy, ratuszowy i więzienne gmachy.

## NIEMCY.

— Berlin, 16 maja. Wracając raz jeszcze do wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego i do porządku jego dziennego, którym były, jak wiadomo, petycye podawane doń za i przeciw Towarzystwu Jezusowemu, naznaczamy nasamprzód, że centrum katolickie parlamentu, reprezentowane przez posłów Mallinckrodt, Moufang, Probst i Schels podało wniosek, aby nad rzeczonemi petycyami przejść do porządku dziennego ewent. przekazać wszystkie petycye kanclerzowi państwa, zostawiając mu 1) aby o zachowaniu i czynności Jezuitów podczas ich przeszło dwudziestoletniego pobytu w rozmaitych okolicach państwa gruntownych zasięgnął wiadomości, iżby w ten sposób każdy zarzut przeciwnego prawom lub państwu wrogiego lub pokój wyznań rozmaitych zakłócającego, lub moralność na szwank wystawiającego zachowania zbadany został co do faktycznych jego podstaw a prawdziwość podanych faktów wyśledzoną; 2) aby według wypadku tego badania winni zostali ukarani lub dla zadosyćuczynienia oskarzonym niewinnie bezpodstawność zarzutów została zaznaczoną.

Po krótkiéj przemowie referenta Gneista, w któréj oświadcza, że w ostatnich dniach 371 petycyi nadeszło w sprawie OO. Jezuitów, z których tylko 33 jest przeciw nim, zabiera głos poseł dr. Moufang i w te przemawia słowa:

„Dla słusznego osądzenia petycyi zajmującą w każdym razie jest rzeczą, zastanowić się na chwilę nad ich początkiem. Petycye te bowiem nie są wypływem naturalnego usposobienia ludu: wywołane zostały agitacyami; zaczepka wywołała naturalnym sposobem odpór. Pierwszy do nich powód dał kongres tak zwanych staro czyli protestujących katolików, który się dnia 22—24 września zebrał w Monachium. Rzeczą byłoby to zostało zupełnie obojętną, gdyby z drugiéj strony sukkurs nie był nadszedł. Boć cały ruch starokatolicki żadnego nie ma znaczenia; robi go z jaki pół tuzina profesorów, wierzących w własną nieomylność (wesołość) i z jaki pół tuzina duchownych, których kościelni ich przełożeni cenzurą obłożyli. (Niespokojność). Z takimi dwunastu wysłańcami nie zakłada się kościoła, nie zakłada się nawet sekty. Kongresowi przyszedł z pomocą wiec protestantów w Darmstadzie. Mieszkam w bezpośredniéj bliskości i zaręczyć mogę, że „wiec“ ten w W. Księstwie badeńskièm żadnego nie zrobił wrażenia. Mimo to wszakże chciano zrobić nieco zgiełku i hałasu i uchwalono rezolucyą, w któréj ośmiu punktach zawarto in nuce wszystko, co tylko niedorzecznego kiedykolwiek przeciw Jezuitom powiedziano. Lecz i potém nie byłby jeszcze żaden zapiał kogut, gdyby organ masonów „Die Bauhütte“ w numerze 15 z roku bieżącego nie była zadęła w surmę — tak właściwie powiedzieć nie można, ponieważ pismo to tylko dla braci wychodzi—lecz w każdym razie uznała za obowiązek loż wszystkich wzięcie udziału w agitacyl przeciw Jezuitom, owym najgerszym wrogom tolerancyi, wolności i ojczyzny.

Po takiém poleceniu sprawy sercu braterskiemu nie stała się wprawdzie wielką, mimo to wszakże spisano kilka petycyi przeciw Towarzystwu Jezusowemu, nie tworzących wszakże ani dwudziestéj części tych, co za Jezuitami ze strony katolickiéj nadeszły. Protestacye te nie są nawet po największéj części podpisane przez katolików lecz przesłane zostały przez protestantów wedle gotowéj, szeroko i napuszysto napisanéj szablony, przez ludzi, więc, których Jezuici absolutnie nic nie obchodzą, bo wiele protestów pochodzi z miast i prowincyi, w których nigdy jeszcze żaden się nie pokazał Jezuita. Z katolików szczupła tylko bardzo liczba je podpisała i to tacy tylko, co są niezadowoleni z Papieża i episkopatu i co, ponieważ episkopat mniéj jest dotykalnym, wybrali sobie Jezuitów jako najstósowniejszy przedmiot zaczepki. Strachem przed widziadłami takich ludzi, którzy po największéj części Jezuitów wcale nie znają, ma się wysoka ta Izba dzisiaj i jeżeli nas Pan Bóg tak ciężko ukarze, (wesołość) i jutro jeszcze zajmować! Tak bezczelnemi nie są petycye na rzecz Jezuitów, które już zewnętrzną swą wagą — ważą bowiem dwa centnary (śmiech) — więcéj daleko mają wagi. Żądają one po prostu, aby nad petycyami przejść do porządku dziennego.“

Po tak dosadném scharakteryzowaniu początku i źródła petycyi, przeciw Towarzystwu Jezusowemu podanych, wykazuje mówca w następném bezzasadność wszystkich przeciw niemu podanych zarzutów, wynosi poświęcenie jego podczas wojny roku 1870 i 1871, uznane rozkazem gabinetowym z dnia 22 maja 1871. r., a potém tak daléj mówi: „Wypędźcie Jezuitów z Niemiec a podwoicie tylko gorliwość reszty katolickich duchownych, spotęgujecie władzę kościoła. Inną wcale władzę jak biskup z pastorałem i mitrą, ma biskup w okowach; wywalcza on wolność kościoła. Staliśmy się słabymi w Prusiech; w tém zebraliśmy się w roku 1837 do nowéj siły, ponieważ się rządowi podobało, okuć biskupa w kajdany (bardzo słusznie!) Naruszcie tylko Ojca św.; jednomyślny okrzyk natchnienia ze wszystkich kół katolickich odpowie wam. Władza kościoła leży w jego sile odporu a nie w rzeczach zewnętrznych.“ W końcu podaje mówca cztery powody, dla których wniosek komisyi odrzucić parlament powinien.

Następni mówcy, posłowie Wagener, książę Hohenlohe-Schillingsfürst — brat kardynała — i Windhorst przemawiają wszyscy przeciw Towarzystwu Jezusowemu; nareszcie odroczono posiedzenie na dzień dzisiejszy.

Na dzisiejszém posiedzeniu parlamentu toczyła się daléj przerwana wczoraj dyskusya w sprawie petycyi za i przeciw Towarzystwu Jezusowemu. Najpierw zabrał głos poseł Kiefer, który oświadczył, że nie godnémby było Izby, gdyby sprawę tę chciała traktować z namiętnością religijnéj gorliwości, gdyż takowa nie jest kwestyą religijną lecz państwową, która i całe wieki średnie zajmowała. Po takiém wstępie doszedł mówca naturalnie do konkluzyi, że wydalić należy z państwa niemieckiego Towarzystwo bez ojczyzny będące, zależne od zagranicznych przełożonych, wymagających bezwarunkowego posłuszeństwa. Daléj zabierał jeszcze głos poseł Reichensperger, który w długiéj przemowie podniósł to mianowicie, że w r. 1848 Jezuici uznani zostali urzędownie za podpory kościelnéj i państwowéj powagi, a następnie ofiarował się dowieść, że gdziekolwiek przedsięwzięto coś przeciw Jezuitom, tam intryga i chciwość prawdziwemi tego były motywami.

Przy zamknięciu zresztą dzienników berlińskich przemamiał jeszcze p. Reichensperger.

Ludność królestwa saskiego wynosiła w dniu 1go grudnia r. z. 2,556,244 dusz, z których 1,013,904 przypada na miasta a 1,542,344 na wsie. W obwodzie rejencyjnym drezdeńskim mieszka 677,671, w lipskim 589,507 mieszkańców. Z większych miast liczy Drezno 177.089, Lipsk 106,925, Kamienica (Chemnitz) 68,229 mieszkańców.

## AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń, 15 maja. Trzydzieste trzecie posiedzenie Rady państwa rozpoczęło się 14 b.m. o 12 godz. w południe, pod marszałkowską laską Hopfen'a w przytomności 5ciu ministrów. Marszałek oznajmił, że cesarz przyjmie deputacyą prezydyalną, mającą mu złożyć powinszowania co do zaręczyn jego córki; że komisye wydziałowe już się uorganizowały; że nadeszło wiele petycyi tyczących się: wydalenia przybywających Jezuitów z Austryi, — skrócenia czasu szkólnéj obowiązkowéj nauki, — koncesyi na lini kolei żelaznéj z Lack do Predil, — podanie dwunastu gmin polskich chłopów, ażeby odrzucić rezolucyę galicyjską, — na koniec petycya miasta Wiednia Rady miejskiéj o przedłużenie z 15 na 30 lat rozporządzenia ułatwiającego budowania domów, w celu zapobieżenia dotkliwego braku mieszkań dla biednych mianowicie.

Po krótkich debatach nad objekcyą posła Dra v. Perger czy uważać należy i notaryuszów za urzędników: którą zbijali kolejno Dr. Kochanowski z Czerniowiec, a po części Dr Weeber i minister sprawiedliwości Glaser, przyjęto przy drugiém czytaniu prawo odpowiedzialności syndykatów.

Następnie miało przyjść pod rozprawy prawo o nauczaniu religii, atoli dla tego, że za długie na dziś, marszałek zaproponował ażeby poprzednio postawiono formalny wniosek o obradowaniu nad ordynacyą procesów karnych i ugodzono się co do porządku dyskusyi.

Marszałek oświadcza, że minister sprawiedliwości wręczył do laski „prawo o doborze sędziów polubownych“, z prośbą ażeby go przyjęto do traktowania stósownie do ustawy krajowéj.

Na tém zamknięto posiedzenie o god. 2éj po poł. Na przyszłe posiedzenie czwartkowe przyjdzie pod obrady drugie odczytanie prawa o nauczaniu religii w szkołach ludowych i średnich oraz o ich utrzymaniu; ewentualnie sprawozdania o petycyach.

Rada państwa zaprząta się także ułożeniem „ordynacyi w procesach kryminalnych“ nad którą mają się rozpocząć debaty w najbliższych posiedzeniach. To jednak nie przeszkadza, że i sprawa polska jak najmocniéj zajmuje umysły stronnictwa niemieckiego.

Świetne nadzieje stronnictwa ministeryalnego, że ubiją od razu sprawę galicyjską jakoś płowieją. Rozdwojenie chwilowe najniezawodniéj, falangi ministeryalnéj na młodych i starych psuje tym ostatnim humor, a jeszcze więcéj formalności jakiemi galicyjska sprawa najeżona, tak że jéj zgryźć nie można.

„Zwyciężeni Czesi“ niepokoją znów zwycięzców i Morgenpost skarży się że „knują rewolucyjne plany“. Rząd czeskiemu narodowemu bankowi „Zivnostenska Banka“ wypowiedział część depozytów, a bankowi rolniczemu 100,000 fl. gdyż nie są pewne, albowiem nie mają Niemców na czele swego zarządu.

Czech znowu wczoraj uległ konfiskacie. Aresztowania się mnożą, i tak uwięziono przewodników towarzystwa rzemieślniczego „Budislav“ w Rudnicach; mimo to coraz więcéj wzmaga się zaufanie Czechów w trwałość i wartość krajowéj ustawy.

W Węgrzech jak zwykle przy samych wyborach posłów tak i przy umawianiu się o kandydatów na posłów pojawiają się krwawe bójki. Berzencye republikanin z puszczy Agyfalu, który jak mówi Neue fr. Presse „Niemców za uszy do drzwi gwoździami przybiiać kazał“ miał być sprawcą ostatniéj krwawéj bijatyki w Marosz Vasarhely.

W Aradzie Rumuni przyjęli na konferencyi program serbski Mileticza, o którym już wspomnieliśmy w swoim czasie.

W Nowym Sadzie obrano 43 głosami burmistrzem dra Soboticz'a mimo to, że mu nadżupan nie pozwolił się podawać na kandydata do téj posady. Muswansky jego przeciwnik otrzymał tylko 23 głosów.

Wojska wysłano jescze więcéj do Koprzywicy.

Z Biały donoszą, że przy rewizyi u kasyera towarzystwa Harmonii w Bilsku zabrano papiery, z których wypływa, że wyburzenie robotników były przygotowane przez agitatorów niemieckich zwiazku rozgałęzionego w Gradeu, Karnowie (Jägerdorf), Reichenbergu i t. d. Protokóły tego Towarzystwa Harmonia po niemiecku spisywane świadczą, że było posiedzenie 5go, a wybuch robotników już 6go się wydatnie objawił.

W Krakowie odbyły się 14 bm. wybory na członków akademii nauk przez oddział nauk przyrodniczych Towarzystwa naukowego. Prezydował prof. Skobel. Po krótkiéj dyskusyi nad tém, czy dr. Dietla można umieścić na liście kandydatów, przystąpiono do głosowania. Głosujących było 23. Przy pierwszém głosowaniu otrzymali: prof. Teichman 20 głosów, prof. Majer 19 głosów, prof. Skobel 12 głosów, prof. Kuczyński 10, Biesiadelski 10, Nowicki 6, Karliński 6, Czerwiakowski 3, Alth 2, Piotrowski, Czyrniański, Rydel, Rosner po 1. Musiano więc powtórnie głosować między p. Kuczyńskim i Biesiadeckim, przyczém utrzymał się p. Kuczyński 11 głosami przeciwko 5 głosom za p. Biesiadeckim.

Tak więc z oddziału nauk przyrodniczych wejdą jako pierwsi wybrani pp.: prof. Teichman, Majer, Skobel i Kuczyński.

— 16 maja. (Telegram.) Z powodu choroby arcyksiężny Zofii powołano tu ks. Leopolda bawarskiego, a cesarzowéj dziś rano się spodziewają. Przy wczorajszém popołudniowym wjeździe cesarza do pałacu cesarskiego zbiegał się tłum i grzmotliwemi hurra! okazywał radość, że cesarz uszedł grożącego mu niebezpieczeństwa w przejazdce z Wiednia do Schönbrunn.

## FRANCYA.

— Paryż, 14 maja. Rozprawy nad traktatem pocztowym zajęły całe posiedzenie. Traktat nie zdaje się być bardzo korzystnym dla Francyi. Według niego list z Francyi opłacać będzie 40, list z Niemiec $37\frac{1}{2}$ centymów. Przyczyną temu, jak utrzymuje sprawozdawca, różnica systemów monetarnych. Nierównie jednak większa strata okaże się na korespondencyi, którą Niemcy za pośrednictwem Francyi z za oceanu odbierać będą. Tak n. p. list z Peru do Chalons za przewóz morski, nie licząc zwykłéj taksy, zapłaci 87 centymów, list zaś z Peru do Trewiru nad Renem tylko 5 do 6 centymów. List z Valparaiso do Trewiru zapłaci 9 centymów, do Nantes półtora franka. Różnica na niekorzyść Francyi 90 centymów. Niekorzyść ta jest widoczną, bo Niemcy żadnych transportów morskich Francyi wzajem ofiarować nie mogą. Straty z tąd obliczają na półtora przeszło miliona. Cóżkolwiekbądź, gdy układ cały bez narażenia się rządowi berlińskiemu, zmienić było trudno, można było od razu nań się zgodzić; zawsze bowiem kluczem téj sprawy pozostaną słowa wyrzeczone przez dyrektora poczt p. Rampont, że ze strony francuzkiéj uczyniono wszystko co było można, aby interes Francyi zabezpieczyć.

Rada jeneralna departamentu Sekwany przyjęła projekt podziemnych kolei żelaznych pod miastem Paryżem, oraz projekt kolei żelaznych amerykańskich, przy których konie są zaprzężone do pociągu. Pod ziemią poprowadzone będą cztéry linie. Pierwsza z lasku Bulońskiego do kolei żelaznéj Vincennes i Lyońskiéj, w kierunku łuku tryumfalnego, nowéj opery i bulwarów. Druga od głównéj targowicy (Halles centrales) w kierunku bulwarów: Sebastopol, Magenta, Ornano, do kolei żelaznéj opasującéj Paryż. Trzecia od kolei opasującéj ją na lewym (brzegu Sekwany) między Montrouge z kolei żelaznéj Zachodnią, wzdłuż bulwarów St. Michel, St. Germain, do kolei żelaznéj Orleańskiéj. Nakoniec czwarta, która powyższe linie wzajem ze sobą połączy. Przedsiębiorca winien zacząć od budowy linii między koleją żelazną Lyońską a dworcem St. Lazare. Pierwsza ta sekcya ma kosztować 12 milionów.

Co do kolei żel. amerykańskich, tramway, jak je szumnie nazywać lubią, koncesya ma obejmować 19 linii, z których jedna okrąży cały Paryż, pilnując się dawnych bulwarów zewnętrznych, druga od placu de la Concorde brzegiem Sekwany pójdzie do zamku w Vincennes itd. Konkurs na te przedsiębiorstwa już rozpisany został.

## TURCYA

— Carogród, 16 maja. Sułtan osobiście oświadczył w. Porcie swe zadowolenie z reform administracyjnych i ekonomicznych w ubiegłém półroczu zaprowadzonych oraz ze stanu finansowego państwa. Arcyksiążę Karol Ludwik z powodu choroby arcyksiężny Zofii wyjechał natychmiast do Tryestu.

## AMERYKA.

— Waszyngton, 6 maja. Wybór w Cincinnati kandydata do prezydentury oceniają w sposób następujący najcelniejsze dzienniki: New York Herald organ demokratów nowojorkskich uważa go za oddanie czci i hołdu Greely'a zasługom i cnotom, ale sądzi jego kandydaturę za niebezpieczną dla tego że jest entuzyastą. Radzi on prezydentowi Grant, ażeby nie cenił lekko takiego przeciwnika, ażeby ratował swoją popularność oddalając sekretarza Fish'a, który Angliją za nadto upokorzył, gdyż inaczéj lud wyniesie Greely'ego na prezydenta. New York Times uważa kandydaturę tę za prostą komedyą, bo Greely wtrąciłby kraj w zamięszanie, jako niepraktyczny mąż stanu i radzi demokratom, żeby zapobiegali temu wyborowi. World organ demokratów południowych najliczniejszych, ale najnieoświéceńszych, żałuje że konwent w Cincinati popełnił taki błąd, obierając najzaciętszego 40to letniego wroga tego stronnictwa i mając na celu zniesienie ceł oraz reformę, podatkową wybrał jego, znanego jako zwolennika ceł protekcyjnych. Pociesza się atoli tém, że tak kandydatura zdoła rozbić na dwoje stronnictwo republikanów. New York Tribune dziennik samego kandydata zaprzecza żeby konwencya tym wyborem rozdrażniała stronników wolnego handlu i zwolenników reform podatkowych z jednéj strony przeciw pretekcyonistom za pomocą ceł, — że owszem ta kandydatura bynajmniéj nie podnosi sprawy reform w tym kierunku. Angielska prasa śledzi tę kandydaturę daleko staranniéj aniżeli dotychczasowe. Times nie spodziewa się ażeby był obranym na prezydenta, gdyż ten wybór dowodzi tylko słabość i liczbowéj republikanów, do których Greely świeżo się przyłączył; nadto zauważa, że republikanie bardzo stanowczo żądali, ażeby w sprawie Alabamy rząd amerykański był względnym dla Anglii,

gdy Greely zacięcie domagał się z początku zaraz ażeby żadnego nie czynić ustępstwa. Dziennik ten nie ma nadziei, ażeby mimo to Grant powtórnie był obranym i nie nważa, ażeby dymisya Fisch'owi dana była skuteczną w celu uratowania popularności Granta; pragnie natomiast, ażeby prezydent tak w ryzie trzymał cywilnych swych urzędników, jak trzymał jako generał wojskowych ażeby był tylko sprawiedliwym i jędrnym wykonawcą woli i życzeń ludu amerykańskiego, który w duszy musi sprzyjać i sprzyja rządowi angielskiemu, i lud amerykański zwróci się ku niemu.

To pewném, że Horacy Greely jest uważany za drugiego Franklina w Ameryce. Syn chłopski z drukarczyka pracą, zdatnością, sprężystością dobił się do dzisiejszego stanowiska opartego na znacznym majątku. Usposobienia łagodnego, przed dziećmi własnemi bardzo długo taił, że ludzie zabijają zwierzęta na pokarm i sam wstrzymuje się od pokarmów mięsnych i od wszelkich napojów spirytusowych. Długi czas był zapalonym furierystą. Broniąc od lat 40 sprawy negrów zraził sobie Irlandczyków bardzo tu licznych i stanowiących większość liczebną wyborców, bo ci najniewykształceńsi z oburzającą pogardą patrzą na negrów, a nadto lubią pić.

Czy Horacy Greely obranym będzie prezydentem trudno dziś przewidzieć, ale to pewna, że wpływ jego, jeżeli nim zostanie, i na europėjskie stosunki będzie znacznym. Czy ta kandydatura jest manewrem demokratów, ażeby osłabić republikanów najwykształceńszą część ludności amerykańskiéj, pomiędzy którymi Niemcy są przeważni? czytéż rzeczywiście wybór ten jest zwycięztwem i zlaniem się republikanów z demokratami? nikt osądzić nie zdoła, gdyż w Ameryce tok politycznego rozwoju jest tak trudnym do przewidzenia, że sam prezydent Thompson mawiał: „Zmieniam religią co rok, moją politykę co miesiąc, moje sposoby myślenia co dzień, a mimo to nie mogę dotrzymać kroku moim ziomkom."

## Ostatnie telegramy.

Wersal, 16 maja. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt do prawa, tyczącego się składu sądu wojennego na marszałka Bazaine. Podczas rozpraw oświadczył ks. Aumale, iż jest gotowym zadość uczynić każdemu wezwaniu ministra wojny, zgodnemu z obowiązkiem żołnierza.

Wiedeń, 16 maja. Czwartkowe posiedzenie Rady państwa. Przy sposobności obrad nad nauką religii w szkołach ludowych i średnich oświadcza minister oświecenia, że rząd żadnych z niedawną konferencyą biskupów nie toczył układów i żadnych nie zrobił koncesyi. Przesłane rządowi przez biskupów podanie odznaczające się tonem pojednawczym, przyjmuje za punkt wyjścia dla różnych życzeń obecne prawodawstwo. Rząd zbada podanie, jak tego wymaga jego powinność, lecz podtrzyma istniejące prawa szkólne tak pod względem ich słowa jak ducha.

Rzym, 16 maja. Minister oświecenia p. Correnti podał się do dymisyi.

Nowy York, 16 maja. Wiadomości z Japonii donoszą o wielkim pożarze w stolicy Jeddo, który rozszerzył się na 4 mile kwadratowe. 30,000 ludzi jest bez przytułku.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Poznań**, 17 maja. **Uczeń** blacharski, syn właścicielki domu przy Półwiejskiéj ulicy p. Zwierskiéj, zatrudniony robotą w budującym się domu na ś. Marcinie, spadł wczoraj z dość znacznéj wysokości i bardzo niebezpiecznie się poranił. Przygotowano go na drogę wieczności, lecz być może, że jeszeze się z ran wyléczy i wyzdrowieje.

— Naczelnemu prezesowi W. Księstwa Poznańskiego p. hr. Königsmarck nadał cesarz rosyjski **order** św. Stanisława pierwszéj klasy a prezesowi rejencyjnemu panu Wegnern i dyrektorowi kolei, byłemu radzcy rejencyjnemu Schück tenże order drugiéj klasy.

— Wedle świeżego rozporządzenia król. rejencyi bydgoskiéj ma się **szkoła latowa** po wsiach odbywać przed południem od 7—11 a po południu od 2—4 godziny.

— Pp. Michał Levy i Sp. wydali okólnik, wedle którego zamierzają założyć **kopalnią wapna** we wsi Krotoszynie pod Barcinem nad żwirówką mogilnicko-bydgoskō-inowrocławską. Wedle analizy profesora dr. Sonnenschein w Berlinie ma wapno to być doskonałe. Prace potrzebne mają już w miesiącu lipcu r. b. tak daleko być doprowadzone, że wapno palone będzie można w całych ładunkach wagonowych sprowadzać do dworca inowrocławskiego po miernych cenach.

— Z Czarnkowa donoszą do Bromb. Ztg, że zamierzano w powiecie tamtejszym urządzić **zakład Jezuitów**, że jednakowoż „czujność" władzy powiatowéj zapobiegła temu. Grunt podobno już był zakupiony, a pewien Jezuita z południowéj Austryi także już miał być na miejscu, by objąć dyrekcyą nowego zakładu.

— **Żnin**, 11 maja. W zeszłą środę odbyła się tu przez Niemców urządzona **wystawa** koni i bydła połączona z wyścigami. Przed rozpoczęciem téj wystawy przemówił p. Wegner z Złotowa, zwracając uwagę, że w tym roku przypada 100-letnia rocznica Wiedervereinigungu! i wypada nam uznać dobrodziejstwa, jakich przez sto lat doznaliśmy. Uroczystość ta miała charakter obchodu owéj 100-letniéj rocznicy.

Na wystawie téj brali dość żywy udział nasi włościanie i pomiędzy nimi odebrali niektórzy wynagrodzenie. Gdyby nie oni, wystawa na nicby wypadła. Dość boleśnie, że niezwrócono im uwagi na to, aby z Niemcami się nie łączyli, bo z tego znów Niemcy korzystać mogą i głosić, że włościanie z nimi się łączą; na dowód tego twierdzenia dodać mogą, że mówka p. Wegnera dość żywemi oklaskami ze strony chłopów przyjętą została; naturalnie chłopi krzyczeli hura i kapelusze zdejmowali, bo nie rozumieli owéj mowy i tylko do Niemców się stósowali.

(Gaz. Tor.)

— Radzca rejencyjny p. Hirschfeld z Bydgoszczy zwiedzał w ostatnich dniach **katolickie** i **protestanckie szkoły** we Swarzędzu, we wsi Swarzędzu, w Czerlejnie, W. Siekierkach, Iwnie, Kostrzynie i Uzarzewie. P. Hirschfeld udał się ztamtąd do powiatu szamotulskiego.

— Z Obornik donoszą do Posener Ztg o nowych przykładach **niesłychanéj lichwy.** Wieśniak dobrze się mający choć na małéj hubie zapłacił od 100 tal. na trzy dni 200 tal. prowizyi a ponieważ ich dnia trzeciego spłacić nie mógł, zapisano 300 tal. na hipotece jego majętności. W innym przypadku otrzymał wieśniak w O. D. za 1000 tal. pożyczonego kapitału tylko 650 talarów waluty. Grunt ostatniego wystawiony już jest na subhastę.

**Z powiatu międzyrzeckiego,** w maju. O emigracyi do Ameryki mniéj słychać w powiecie, za to wiele wychodzi na zarobek pomiędzy Niemców, ponieważ im lepiéj płacą, lepsze dają mieszkania, lepiéj się z nimi obchodzą jak Polacy. Komornicy a mianowicie żony ich, nie czują się szczęśliwymi w Brandenburgii, chociaż nad granicą; wszystko im obce, Niemcy serca do nich nie mają, w święta muszą pracować, kazania polskiego nie słyszą. Do Paradyża przychodzą o cztéry mile, aby odbyć przynajmniéj spowiedź wielkanocną po polsku u księży przy seminaryum nauczycielskiém. — Urodzaje i w naszym powiecie nie osobliwe. Gazetę Wielkopolską chętnie czytamy, uważamy już pewien postęp, życzymy z serca jeszcze więcéj siły, więcéj poparcia; tylko wielka liczba błędów drukarskich razi bardzo.

— **Osieczna,** 8 maja. Wczoraj rewidował naszą jako i ewangelicką szkołę, lecz tylko wyższe klasy, pan landrat Liman z powiatu Ostrzeszowskiego. Cel téj rewizyi był ten sam, co obecnie wszystkich innych przez regencye rozporządzonych, t. j. aby dobrze rozpoznać, na jakim stopniu szkoły stoją co do niemieckiego języka, i czy będzie można go użyć jako języka wykładowego. Pan Liman starał się podczas rewizyi przekonać się z wielką cierpliwością o zdolnościach każdego dziecka z osobna, rozmawiając z tém lub owém, lub oa egzaminowanie nauczycieli uważając.

Były dyrektor tutejszego zakładu ks. ks. demerytów, ks. Hejnowicz, przeniósł się jako pleban do Czerwonéjwsi pod Krzywiniem, miejsce jego zastępuje obecnie ks. profesor Brzeziński z Zgromadzenia ks. ks. Filipinów z pod Gostynia.

(B.) **Inowrocław**, 15 maja. Posiedzenie Tow. Pożyczkowego. W poniedziałek dnia 13 maja odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa pożyczkowego. Posiedzenie zagaił dr. Rakowski treściwą przemową, w któréj skreślił rozwój Towarzystwa pożyczkowego od początku założenia jego do tego czasu. Towarzystwo obracało w zeszłym roku sumą około 70 tysięcy talarów. Cyfra ta już dość duża byłaby niezawodnie daleko wyższą, gdyby spółka była firmową. Powołany na przewodniczącego pan Kozłowski, wyliczywszy główne niedogodności spółek niezapisanych a korzyści spółek zapisanych, poprosił p. dr. Wilkońskiego, aby tenże objaśnił rzecz tę ze stanowiska sądowego. Tenże uczynił prośbie téj zadosyć a wziąwszy potem do ręki „Przewodnik Łyskowskiego", czytał pojedyńcze ustępy, objaśniając je jak najdokładniéj, ażeby i włościanie, których było dosyć dużo na posiedzeniu, zrozumieć dobrze mogli. P. dr Wilkoński starał się dowieść, że majętniejsi obywatele powiatu inowrocławskiego dla tego właśnie dotąd nie wzięli w spółce udziału, że nie była firmową. Poczem podał przewodniczący wniosek komisyi, aby Towarzystwo pożyczkowe zamienić w spółkę zapisaną, pod głosowanie a wniosek przeszedł prawie jednogłośnie. Ztąd widać jasno, że zapatrywania tych samych członków, co jeszcze w grudniu zeszłego roku przeciw zapisaniu tak gorliwie przemawiali, nie tylko znacznie lecz całkiem się zmieniły. Niebawem ma się odbyć drugie walne posiedzenie, na które członkowie nie przez gazety lecz listami drukowanemi zaproszeni zostaną. Na témże posiedzeniu zostaną podpisane „Nowe ustawy" do których zmiany wybraną została komisya, składająca się z członków następujących: B. Drwęskiego, A. Budzińskiego, Kozłowskiego, dr. Rakowskiego i Karola Wituskiego. Tym sposobem spodziewać się należy, że od 1go lipca spółka nasza jako firmowa swe czynności rozpocznie. W końcu polecił p. Kozłowski członkom Towarzystwa zaliczkowego akcye banku włościańskiego.

— (P.) **Wrocław** 8 maja. Rólnik ostatecznie pracuje dla — żniwa, bo plon ma wynagrodzić trud całego roku. Kiedy w czasie uprawy dotąd jeszcze nie dotkliwie czuć się daje brak robotnika; kiedy nawet zimą do młócki jeszcze bywa go podostatkiem, mianowicie gdy zbytecznie nie skąpimy w zapłacie, gdy choć tyle dajemy, ile robotnikowi potrzeba, żeby wegetował, w czasie żniwa brak rąk ogólnie czuć się daje, i jeżeli kiedy, to wtenczas pragniemy machiny. Kto choć małe ma wyobrażenie o gospodarstwie, wie, na jakie straty rólnika naraża spóźnienie sprzętu o jeden lub dwa dni; jak skorzystać trzeba w czasie żniwa z godziny pogody i wiadomo mu, że jedną z zasad gospodarstwa jest, iż lepiéj mieć zimą dwóch robotników zbytecznych, niżeli w czasie żniwa jednego za mało.

To téż rólnicy znając ważność tego krótkiego peryodu, od dawna pragnęli mieć machinę, któraby ich nieco uwolniła od zawisłości, w jakiéj się właśnie wtenczas pod względem robotnika znajdują, a mechanika starała się rozwiązać zadany jéj od rolnictwa temat. Szczególniéj wzięli się do rozwiązania jego mechanicy Ameryki i dotąd ich żaden inny naród pod tym względem nie prześcignął, niemiecki nawet nie zabrał się do rozwiązania problematu.

Mimo to, że żniwiarka już ma historyą, bo od dosyć dawna zajmują się ludzie jéj konstrukcyą, to jednak dotąd nie tyle się rozpowszechniła, ile dla swéj ważności na to zasługuje. Rosnąca na każdym międzynarodowym targu liczba jednak dowodzi, że popyt się z każdym rokiem powiększa, a tegoroczny targ mógłby prawie naprowadzić na myśl, że fabrykanci i gospodarze przewidują strajkę w czasie żniw. Liczba żniwiarek bowiem była bardzo wielka, a wszystkie przedano.

Z wszystkich konstruktorów żniwiarek najznakomitszym jest A. Wood w Hoosikfalls pod Nowym Jorkiem. O rozmiarach, w jakich ten przemysłowiec prowadzi swój interes, można sobie zrobić wyobrażenie z tego, że kiedy mu się jego zakład spalił, małą cząstkę zapasów gotowych żniwiarek uratował, a ta cząstka wynosiła — 1500 sztuk. P. Wood téż zaraz zabrał się do odbudowania swéj fabryki i ogłosił, iż za jakie dwa lub trzy lata będzie znów w stanie zadość uczynić wszystkim wymaganiom. Ten sam Wood wystąpił i tutaj ze swemi żniwiarkami i wezwał niemieckich i angielskich fabrykantów na pojedynek, wyznaczając 300 tal. nagrody téj żniwiarce, któraby jego zwyciężyła. Yankes zuchwały; ale on pewny swego, bo téż dotąd najwięcéj pracował na tém polu.

Nie wolno nam tu obszerniéj jeszcze rozpisywać się nad machinami i narzędziami rolniczemi, mianowicie nad ich ważnością dla gospodarstwa, gdyżby to mogło znużyć czytelnika, nie fachowego rolnika. Tu tylko tyle, że liczba machin i narzędzi wystawionych na przedaż dochodziła do 800 sztuk.

Do nowości w mechanice gospodarskiéj liczyć musimy machiny do rozrzucania obornika, które liczne ręce zastępować będą na polu. Machiny zaś do rozrzucania skoncentrowanych nawozów, siewniki tak rzutowe jak rzędowe nie wiele nowego przedstawiają i sądzić téż o ich wartości trudno, nie widząc ich w działaniu.

Również nie wiele nowego mówić możemy o walcach, których sam Antoniewicz dwanaście sztuk wystawił, i o bronach, gdyż zęby stalowe w nich nie mogą się uważać za wielką nowość, a dotąd wedle nas zawsze jeszcze brona szarnirowa Howarda za najlepszą uważać należy. Pobieżnie także tylko wzmiankujemy o pługach i spokrewnionych im narzędziach do uprawy, a których było około 180 sztuk różnorodnych konstrukcyi. Obok były podskibowce (pogłębiacze), kartoflarki (do kopania kartofli) i pługi do robienia przegonów; wszystkie te narzędzia jednak nie odznaczały się nowością pomysłu, a zatém w niespecyalném piśmie krytycznie o nich wspominać nie możemy. Dosyć wzmiankować tylko o nich.

Obok tych czysto rólniczych przedmiotów tworzyła niejako dodatek do nich reprezentacya tak zwanego gospodarskiego przemysłu — nowéj konstrukcyi prasy do cegły. Kiedy na przeszłorocznym targu jeszcze był reprezentowany tak swauy przemysł gospodarczy przez aparaty cukrownicze, krochmalni i gorzelni, w tym roku tego wszystkiego nie było, i nie pochwalił się syn wielkiéj germańskiéj rodziny aparatem gorzelnianym konstrukcyi kolumnowéj, do którego główny zarys mógł znaleść w dziele Payena: „Traité sur la distilation d'alcohol de betteraves" drukowane w roku 1857 w Paryżu. Łatwo to odkryć Amerykę — kiedy się wsiądzie na parowiec i pojedzie do Nowego-Yorku, jak podobno udało się przeszłorocznemu wystawcy kolumnowego aparatu. Lecz nie każdy wié o tém i dla tego można choć raz powiedzieć non suum cuique.

Czyż jeszcze mamy wspominać obszerniéj o pompach, studniach, kierzniach i tp. rzeczach lub o tém, czego nie było, — o przyrządach do obrobótki lnu, których brak w kraju produkującym len w dosyć znacznych rozmiarach uderza? Toby nas zbyt daleko zaprowadziło, a chociaż to dla nas jako dla rólników par excellence wszystko jest ważném, co z rólnictwem ma związek i na nie wpływa; my pamiętać musimy, że nas także czyta nie rólnik, mogący się nudzić tak szczegółowym opisem. To tylko powiedzieć musimy, że taki targ międzynarodowy jest bardzo pouczający. My z niego wymieniliśmy to przekonanie, że niemiecki przemysł rozwinął się co do obszarów, lecz nie co do głębokości. Liczbą uderza, liczba sztuk się z każdym rokiem powiększa; pomysłu nowego, choć z latarką Diogenesa szukając, znaleźć nie podobna. I ten „wielki naród" odżuwa stare idee, przez inne mniéj wielkie narody powzięte i wypielęgnowane. —

— **Kalendarz historyczny.** Dnia 18 maja 1610 koronacya w Moskwie Maryny Mniszchówny. — 1674 sejm elekcyjny. — 1773 mianowana przez króla delegacya rozbiorowa. — 1792 deklaracya carycy Katarzyny. — 1792 Moskwa wspiera konfederacyą targowicką. — 1831 Napad na Latyczów.

## Rozmaitości.

— **Od podróżującego po Włoszech Galicyanina,** który pospieszył był na czereśnie dojrzewające w okolicy Florencyi, odbieramy list a z niego pozwalamy sobie następujący umieścić wyjątek:

„... Oryginalni dalipan są ci Włosi — sami osądźcie. Jest tu we Florencyi bank — Banca del Popolo, który bardzo brzydkie papiery w obieg puszcza, ale musi na nich grubo zarabiać. Wystawcież sobie, że gründerowie, coby mieli zyski do kieszeni chować, używają ich na nagrody i zachęty do literatury, sztuki i przemysłu. Piękni mi ekonomiści! Co roku tedy wyznaczają kilka premii różnego rodzaju szubrawcom... W tym roku czytam w Rivista Europea, ażem oczom wierzyć nie chciał... 1800 franków (patrzcie, co to na guldeny wyniesie.... koło tysiąca, dalipan!) „1800 franków profesorowi doktorowi Marcucci za tłumaczenie włoskie poezyi polskich Teofila Lenartowicza," dzieła, które powszechny zyskało poklask i pochwały prasy i najznakomitszych pisarzów.

Fatalny prejudykat! cóż ten Lenartowicz teraz zażąda za oryginał? on, co nigdy jak żyw za żadne poezye i tysiąca złotych nie dostał... Gotowiście nie wierzyć, więc cytuję Rivista Europea, Maggio, p. 580 — „per la traduzione in versi italiani delle poesie polacche di Teofilo Lenartowicz, opera che ottenne il plauso della stampa italiana e di piu chiari nostri scrittori."

Żeby u nas banki dawały nagrody... albo pomyślały o starodawném: praemiando incitat, nie słyszałem — i po co? Jest tego i tak dosyć, a niewiedzieć na co się to zdało? Włochy zawsze płosi ludzie... Nie rozgłaszajcie tego u nas, żeby się z tych biedaków nie śmiali."

(Dziennik polski.)

## Przybyli do Poznania.

dnia 17 maja.

BAZAR. Danielewski z Torunia, Jezierski z Giebartowa.

HOTEL PARYZKI. Skoraszewski z Wysoki, Baranowski z Gwiazdowa, Staniszewski z Królestwa Polskiego, Drwęcki z Glinna, Wiśniewski z Gniezna, Walsleben z żoną z Dąbrówki.

HOTEL FRANCUZKI. Skórzewski, Mańskowski i Nawrocki z Berlina, p. Wollszleger z Karczewa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Buchowski z Pomomarzanek, Starzyński z Kostrzyna, Gościmski z Królestwa Polskiego, Gładysz z Mikuszewa, Luther z Łopuchowa, Dietelm ze Śmigla.

## Gospodarstwo, handel i przemysł.

**Wrocław,** 16 maja. Rzęsisty deszcz w przeszłym tygodniu zasilił na nowo wegetacyą siewów, po których odtąd tém pewniéj obfitych plonów spodziewać się można, że oto już i Śty Pankracy i Serwacy i Bonifacy bez najmniejszego minęli przymrozku. To téż stan ozimin w ogóle bardzo pocieszający, a choć z niektórych okolic skargi na żyto słyszeć się dają, to one tylko za wyjątkowe uważać można. Tym razem kraje zachodnie najwięcéj powodu do zadowolenia mają, gdyż tam wszelkie siewy szczególnie bujną przybrały postać. Rzep i rzepik, z wyjątkiem niektórych okolic Austryi i Węgier, wszędzie jak najpiękniéj stoją i jeżeli tymczasem żadna okoliczność szkodliwa nie zajdzie, można się spodziewać obfitego plonu.

Ruch handlowy zboża z dnia na dzień większe przybiera rozmiary, popyt prawie wszędzie przewyższa zaofiarowanie i ceny bardzo szybko ku podwyżce dążą. W Anglii i we Francyi dowozy tak lądowe jak morskie już od dawna nie wystarczają na coraz bardziéj wzrastające potrzeby miejscowe i młynarze w znacznéj części z magazynńw zboże kupować muszą; lecz ponieważ i tam zapasy już niewielkie, bardzo jest naturalną, że notowanie coraz większéj nabiera stałości. — W Belgii ożywienie codziennie wzrasta, mianowicie Antwerpia w ruchu jest wielkim i ceny znacznie notuje wyższe. Holandia zaś z ożywienia tego najwięcéj dzisiaj odnosi korzyści, pozbywając się, po dobrych cenach, owych lichych gatunków zboża, jakie w jéj śpichrzach tak obficie nagromadzone były.

I w Niemczech handel zbożowy coraz się więcej i staléj ożywia, a pomimo niejakiéj fluktuacyi, ceny stopniowo notują wyższe.

Na naszéj zbożowéj giełdzie notowano dzisiaj 100 kilogr. (200 f.) pszenicy na ten miesiąc tal. 82, tyleż żyta na ten miesiąc tal. $57\frac{1}{4}$, na maj-czerwiec tal. $56\frac{1}{2}$, na czerwiec-lipiec tal. $56\frac{1}{8}$, na lipiec-sierpień $54\frac{3}{4}$, na wrzesień-październik $52\frac{3}{4}$ tal.

Targ nasz ostatni pod wpływem powietrza nader pięknego wcale nie wiele okazał ruchu, lepsze ziarno jednak tak pszenicy jak żyta łatwo i po stałych cenach znalazło kupca.

Notowano:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicę | za 100 kilogr. | (200 f.) | białą | 7— — $8\frac{1}{3}$ | tal. |
| „ | „ | „ | żółtą | $6\frac{7}{12}$ — 8— | „ |
| Żyto | „ | „ | | $5\frac{1}{3}$ — $5\frac{3}{4}$ | „ |
| Jęczmień | „ | „ | | $4\frac{2}{3}$ — $5\frac{2}{15}$ | „ |
| Owies | „ | „ | | $4\frac{1}{2}$ — $4\frac{3}{4}$ | „ |
| Groch | „ | „ | | 5— — $5\frac{2}{5}$ | „ |
| Wykę | „ | „ | | $3\frac{2}{3}$ — $4\frac{1}{6}$ | „ |
| Łubin | „ | „ | żółty | $2\frac{5}{6}$ — 3— | „ |
| „ | „ | „ | niebieski | $2\frac{3}{4}$ — $2\frac{11}{12}$ | „ |

Okowita staléj za 100 litrów (100 kw. pols.) 100%. Tral. w miejscu $23\frac{1}{6}$ tal., na ten miesiąc i na maj-czerw. $22\frac{3}{4}$ tal., na czer.-lip. 23 tal.; na lipiec-sierpień $23\frac{1}{6}$ tal.

Banknoty austr. $89\frac{3}{8}$ za 150 flor.

Banknoty rosyjskie $82\frac{5}{8}$ za 90 rub.

Bank Rólniczo-Przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia Wrocławska.

— **Wełna.** Berlin, 17 maja. Towarzystwo interesujących się wełną urządzi aukcyą pranéj wełny dnia 18 czerwca, to jest w wigilią wełnianego jarmarku. Odbędzie się ona na berlińskiem targowisku w Brunnenstrasse przed przysięgłym komisarzem aukcyjnym za zwykłą w takich wypadkach prowizyą.

### Giełda poznańska, 17 maja.

Poznańskie $3\frac{1}{2}$% listy zastawne $94\frac{2}{4}$ tal. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. 92 tal. żąd. — Poznańskie listy rentowe $94\frac{1}{4}$ tal. pł. — Pozn. 5% obligacye prow. $100\frac{1}{8}$ tal. pł. Pozn. 5% obligacye powiat. 100 płac. — Poznańskie 4% oblig. powiatowe 100 tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4\frac{1}{2}$% — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5% 100 tal. pł.— Pruskie $3\frac{1}{2}$% obl. państ. — pł. Rosyjskie banknoty $82\frac{7}{12}$ tal. pł. — Półn.-niemiecka pożyczk. związkowa 101 tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano — węcpli; na maj $53\frac{1}{2}$ —, maj-czerwiec $53\frac{1}{2}$ —, czerwiec-lipiec $53\frac{5}{8}$ —, lipiec-sierp. $51\frac{1}{4}$ —, sierp.-wrzesień $51\frac{1}{4}$ —, jesień 51 tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000 % Tralles.) wypow. 12000 kwart; na maj $22\frac{7}{12}$ —, czerwiec $22\frac{7}{10}$—, lipiec $22\frac{5}{6}$, sierpień $22\frac{11}{12}$, wrzesień — paźdz. — tal.

| CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 17 maja 1872 roku. | | CENY: Najwyż. tal. | sgr. | fen. | Średnia. tal. | sgr. | fen. | Najniższa tal. | sgr. | fen |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szefel po | 42 kil. | 3 | 15 | — | 3 | 12 | 6 | 3 | 10 | — |
| „ średniéj „ | 42 „ | 3 | 7 | 6 | 3 | 5 | — | 3 | 2 | 6 |
| „ pośledn. „ | 42 „ | 3 | — | — | 2 | 27 | 6 | 2 | 25 | — |
| Żyta ciężkiego „ | 40 „ | 2 | 8 | 9 | 2 | 8 | — | 2 | 7 | — |
| „ średniego „ | 40 „ | 2 | 6 | — | 2 | 5 | — | 2 | 3 | — |
| „ pośledn. „ | 40 „ | 2 | 2 | 6 | 2 | 1 | 3 | 1 | 29 | 6 |
| Jęczmienia wielk. „ | 37 „ | 1 | 25 | — | 1 | 22 | 6 | 1 | 20 | — |
| „ drobn. „ | 37 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Owsa „ | 25 „ | 1 | 10 | — | 1 | 7 | 6 | 1 | 5 | — |
| Grochu do gotow. „ | 45 „ | 2 | 10 | — | 2 | 9 | — | 2 | 7 | 6 |
| Grochu na paszę „ | 45 „ | 2 | 6 | — | 2 | 5 | — | 2 | 3 | 9 |
| Rzepiu zimowego „ | 45 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego „ | 37 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | 37 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki „ | 35 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kartofli „ | 50 „ | — | 20 | — | — | 18 | — | — | 17 | — |
| Wyki „ | 45 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Łubinu żółt. „ | 45 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ niebiesk. „ | 45 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny czerw. c ent. po | 50 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | 50 „ | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

### Giełda wrocławska, 16 maja.

Żyto per 1000 kilo stale; na maj $57\frac{1}{4}$ pł., maj-cz. $56\frac{1}{2}$ —$\frac{1}{4}$, cz.-lip. $56\frac{1}{6}$—56, lip.-sierp. $54\frac{3}{4}$ tal. pł. Pszenica per 000 kilo na maj 82 tal. żąd. Jęczmień per 1000kilo na maj $49\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na maj i maj-czerw. $46\frac{3}{4}$ tal. żąd. Rzep per 1000 kilo na maj 118 tal. pł. Oléj rzepiowy per 100 kilo słabiéj; w miejscu 25 tal. żąd., na maj $24\frac{1}{3}$ —$\frac{1}{4}$ pł., maj-cz. $23\frac{1}{2}$ żąd., cz.-lip. —, wrz.-paźdz. 23 tal. pł., $23\frac{1}{6}$ żąd. Okowita per 100 litrów po 100% staléj; w miejscu $23\frac{1}{6}$ tal. żąd., $22\frac{5}{6}$ tal. pł.; na maj i maj-cz. $22\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal. pł., czerw.-lip. 23żąd., lip.-sierp. 23 pł., $23\frac{1}{6}$ tal. żąd.

**Na targu**

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

| Postanowienia kom.-polic. Towar: | piękny tal | sg. | fn. | tal | sg. | fn. | średni tal | sg. | fn. | pośledni tal | sg. | fn. | tal | sg. | fn |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 8 | 3 | — | 8 | 11 | - | 7 | 26 | — | 6 | 22 | — | 7 | 6 | — |
| „ żółta | 7 | 26 | — | 8 | — | — | 7 | 18 | — | 6 | 19 | — | 7 | 7 | — |
| Żyto | 5 | 22 | — | 5 | 25 | — | 5 | 17 | — | 5 | 12 | — | 5 | 14 | — |
| Jęczmień | 4 | 28 | — | 5 | 3 | — | 4 | 24 | — | 4 | 20 | — | 4 | 22 | 6 |
| Owies | 4 | 20 | — | 4 | 22 | 6 | 4 | 18 | — | 4 | 14 | — | 4 | 16 | — |
| Groch | 5 | 8 | — | 5 | 14 | — | 4 | 26 | — | 4 | 6 | — | 4 | 15 | — |

### Giełda berlińska, 16 maja.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 73—86 tal. wedle gat. żąd.; na maj $84\frac{3}{4}$—85—84, maj-czer. $82\frac{1}{2}$—83—$81\frac{3}{4}$, czerw.-lip. $81\frac{3}{4}$—$82\frac{1}{2}$—$81\frac{3}{4}$, lip.-sierp. $79\frac{3}{4}$—80—$79\frac{1}{4}$ tal. płac. Żyto per 1000 kilo w miej. 51—57 tal. wedle gat. żąd.; pośl. 50—$\frac{1}{2}$, lepsze 54—55, piękne $56\frac{3}{8}$ tal. ze statku płac.; na maj $54\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$, maj-czerw. i czerw.-lip. $54\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$—54, lip.-sierp. 54—$\frac{1}{4}$—$53\frac{5}{8}$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gatunku żądano. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—52 tal. wedle gat. żąd.; wschod. pruski 42—44, pomorski i marchijski 47—$48\frac{1}{3}$ tal. z kolei pł; na maj $47\frac{1}{4}$, maj-czerw. i cze.-lip. $46\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal. pł. Groch per 1000 kilo do gotow. 51—58 tal., na paszę 46—50 tal. Rzep per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $24\frac{5}{6}$ tal. pł., na maj 24 —$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$, maj-czerw. i czer.-lip. 22—$\frac{1}{6}$ tal. pł. Oléj lniany per 100 kilo w miejscu 25 tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $13\frac{1}{6}$ tal. pł.; na maj 13—$12\frac{11}{12}$, maj-czerw. — tal. pł. Okowita per 100 kilo po 100%=10000% w miejscu bez beczki 23 tal. 12—8 sgr. pł.; na maj i maj-czerw. 23 tal. 10—6sgr., czerw.-lipiec 23 tal. 11—8 sgr., lipiec-sierp. 23 tal. 14—10 sgr. płac.

**Mąka.** Berlin, 16 maja. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. $11\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$ tal., nr. 0. i 1. $10\frac{1}{2}$—10 tal., rżana nr. 0. $8\frac{1}{2}$—8 tal., nr. 0. $7\frac{11}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal. pł.

## Kursa telegraficzne.

### Szczecin 17 maja 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: mocno
na maj-czerwiec $82\frac{1}{2}$
na czerwiec-lipiec $81\frac{1}{2}$
na wrzesień paźdz. $75\frac{1}{4}$
Żyto: mocno
na maj-czerwiec 52
na czerwiec-lipiec $52\frac{4}{8}$
na wrzesień-paźdz. 53

Olej rzepiowy: bez handlu
w miejscu 25
na maj 24
na jesień $23\frac{3}{4}$
Okowita: słabo
w miejscu $23\frac{1}{2}$
na maj-czerwiec $23\frac{1}{2}$
czerw.-lipiec $23\frac{1}{6}$
na wrzesień-paźdz. $20\frac{7}{12}$

### Berlin, 17 maja 1872.

Stan powietrza: gorąco

| | kurs pocz. | kurs końc. |
|---|---|---|
| Pszenica: trz. się | | |
| na maj | 84 | |
| na maj-czerwiec | — | — |
| na wrzes. paźdz. | $74\frac{1}{2}$ | — |
| Żyto: spokojnie | | |
| na miejscu | $53\frac{3}{6}$ | — |
| na maj | 54 | — |
| na maj-czerwiec | 54 | — |
| na wrzes. paźdz. | $53\frac{1}{8}$ | — |
| Oléj rz. mocno | | |
| w miejscu | $25\frac{1}{2}$ | — |
| na maj | 25 | — |
| na maj-czerwiec | — | — |
| na wrześ.-paźdz. | $23\frac{1}{8}$ | — |
| Okowita: mocno | | |
| na maj-czerwiec | 23 7 | — |
| na lipiec-sierp. | 23 11 | — |
| na wrzes.-paźdz. | 20 18 | — |
| Owies: słabo | | |
| na maj | 47 | — |

| | kurs pocz. | kurs końc. |
|---|---|---|
| Oléj skalny: | | |
| w miejscu | $13\frac{1}{4}$ | — |
| March. poz. K. Ż. | — | — |
| Pruskie oblig. p. | — | — |
| Nowe pozn. lis. z. | — | |
| Pozn. rent. listy | | — |
| Koléj żel. państ. | $214\frac{1}{4}$ | — |
| Lombardy . . | $117\frac{1}{4}$ | — |
| Austr. losy z 1860 | — | — |
| Włoska renta . | $66\frac{3}{4}$ | — |
| Amerykany | 97 | — |
| Austr. akcye kre. | $195\frac{5}{8}$ | — |
| Pożyczka tureck. | $51\frac{1}{2}$ | — |
| $7\frac{1}{2}$ % Rumuny | — | — |
| Pol. listy likwid. | — | |
| Rossyj. banknoty | — | |
| Austr. renta sreb. | — | |
| Usposb: mocne | | |

Redaktor: **E. Michałek.**



## Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 16 maja 1872.

### Papiery niemieckie.

| | | |
|---|---|---|
| Dobrow. poż. państw. | $4\frac{1}{2}$ | $100\frac{3}{4}$ pł. |
| Poż. państw. z r. 1859 | 5 | $100\frac{1}{8}$ pł. |
| Obligi długu państwa | $3\frac{1}{2}$ | $91\frac{1}{8}$ pł. |
| Prem. poż. pańs. z 1855 | $3\frac{1}{2}$ | $120\frac{3}{4}$ pł. |
| Oblig. miasta Berlina | 5 | 103 pł. |
| dito | $4\frac{1}{2}$ | $100\frac{7}{8}$ pł. |
| dito | $3\frac{1}{2}$ | $83\frac{1}{2}$ pł. |
| Wrocławskie | $4\frac{1}{2}$ | — pł. |
| Listy zast. wsch. pr. | $3\frac{1}{2}$ | $84\frac{3}{4}$ pł. |
| dito | 4 | $93\frac{3}{4}$ pł. |
| dito | $4\frac{1}{2}$ | $100\frac{5}{8}$ pł. |
| dito | 5 | $100\frac{1}{2}$ żąd. |
| Poznańskie (nówe) | 4 | $91\frac{7}{8}$ pł. |
| Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — pł. |
| dito lit. A. | 4 | — pł. |
| dito nowe | 4 | — pł. |
| Zachodnio-pruskie | $3\frac{1}{2}$ | $82\frac{1}{4}$ pł. |
| dito | 4 | $92\frac{3}{4}$ pł. |
| dito | $4\frac{1}{2}$ | $99\frac{3}{4}$ pł. |
| dito II serya | 5 | $101\frac{1}{8}$ pł. |
| dito dito | 4 | $92\frac{1}{2}$ żąd. |
| Listy rent. poznańskie | 4 | $94\frac{3}{8}$ żąd. |
| dito pruskie | 4 | $94\frac{1}{2}$ pł. |
| dito szląskie | 4 | $96\frac{1}{8}$ pł. |

### Zagraniczne papiery.

| | | |
|---|---|---|
| Austr. renta sreb. | $4\frac{1}{5}$ | $64\frac{1}{8}$ pł. |
| dito papier. | $4\frac{1}{5}$ | $57\frac{5}{8}$ pł. |
| Austr. losy z r. 1854 | 4 | 87 pł. |
| dito losy z r. 1858 | — | 113 pł. |
| dito losy z r. 1860 | 5 | $92\frac{1}{8}$ pł. |
| dito losy z r. 1864 | — | $88\frac{1}{2}$ pł. |
| Rosyjsk. polsk. obl. sk. | 4 | $76\frac{5}{8}$ pł. |
| Plsk. crt. lit. A à 300 złp. | 5 | $93\frac{3}{4}$ pł. |
| dto obl. cząst. à 500 złp. | 4 | $102\frac{1}{2}$ żąd. |
| Polsk. listy zast. III em. | 4 | 75 pł. i żąd. |
| dito nowe | | 75 żąd. |
| Polsk. listy likwid. | 4 | $63\frac{5}{8}$ pł. |
| Ameryk. pożycz. 1882 | 6 | $96\frac{5}{8}$ pł. |
| Rumuńska pożyczka | 8 | $94\frac{3}{4}$ pł. |
| Rum. oblig. kol. żel. | $7\frac{1}{2}$ | 52 pł. |
| Renta francuzka | 5 | $86\frac{1}{2}$ pł. |
| Włoska renta | 5 | $66\frac{3}{4}$ pł. |
| Pożycz. tureck. z r. 1865 | 5 | $51\frac{5}{8}$ pł. |

### Akcye zakładowe kolei żelaznych.

| | | |
|---|---|---|
| Berlińsko-szczecińska | 4 | 187 pł. |
| Halls.-żóraw.-gubeńsk. | 4 | $63\frac{1}{2}$ pł. |
| Koléj po pr. brz. Odry | 5 | $116\frac{7}{8}$ pł. |
| Marchijsko-poznańska | 4 | $57\frac{3}{4}$ pł. |
| Dolnoszląz.-march. | 4 | $94\frac{1}{8}$ żąd. |
| Górnoszl. kol. lit. A. C. | $3\frac{1}{2}$ | 213 pł. |
| dito lit. B | $3\frac{1}{2}$ | — pł. |
| Wsch.-pruska kol. poł. | 4 | $47\frac{3}{4}$ pł. i żą. |
| Starogardzko-poznańs. | $4\frac{1}{2}$ | $99\frac{1}{2}$ pł. |
| Galicyjska Ludwika | 5 | $113\frac{5}{8}$-$4\frac{1}{8}$ pł. |
| Austr.-franc. koléj pań. | 3 | $214\frac{1}{4}$-$\frac{1}{2}$-$\frac{3}{8}$ p. |
| Austr. półn. zachodn. | 5 | $125\frac{3}{4}$- p. |
| dito koléj Rudolfa | 5 | $80\frac{1}{4}$ pł. |
| dito koléj południ. | 5 | $117\frac{1}{4}$-$\frac{1}{2}$ p. |
| Warszawsk.-wiedeńsk. | 5 | $87\frac{1}{2}$ pł. |
| Elżbiety koléj zachod. | 5 | $111\frac{1}{8}$ pł. |

### Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

| | | |
|---|---|---|
| Berlińsko-zgorzelicka | 5 | — żąd. |
| Marchijsko poznańsk. | 5 | 102 pł. i żąd. |
| Górnoszląska lit. A. | 4 | — pł. |
| dito lit. B. | $3\frac{1}{2}$ | $91\frac{5}{8}$ pł. |
| dito lit. C. | 4 | $91\frac{5}{8}$ pł. |
| dito lit. D. | 4 | $91\frac{5}{8}$ pł. |
| dito lit. E. | $3\frac{1}{2}$ | $83\frac{7}{8}$ pł. |
| dito lit. F. | $4\frac{1}{2}$ | $99\frac{1}{8}$ żąd. |
| dito lit. G. | $4\frac{1}{2}$ | $99\frac{1}{8}$ żąd. |
| dito lit. H. | $4\frac{1}{2}$ | $99\frac{1}{8}$ pł. |
| Górnoszl. koźlo-bogum. | 4 | — żąd. |
| dito III emisya | $4\frac{1}{2}$ | $98\frac{1}{4}$ pł. |
| dito IV emisya | $4\frac{1}{2}$ | $98\frac{1}{4}$ pł. |
| dito IV emisya | 5 | $102\frac{3}{8}$ pł. |
| Górnoszl. starog.-pozn. | 4 | — żąd. |
| dito II emisya | $4\frac{1}{2}$ | $98\frac{1}{4}$ pł. |
| dito III emisya | $4\frac{1}{2}$ | $98\frac{1}{4}$ pł. |
| Wsch.-prusk. kol. poł. | 5 | $101\frac{1}{4}$ pł. |
| dito litera B. | 5 | $101\frac{1}{4}$ żąd. |
| Kol. po praw. brz. Odr. | 5 | $102\frac{1}{2}$ żąd. |

### Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

| | | |
|---|---|---|
| Gal. koléj Karola ludw. | 5 | $93\frac{1}{2}$ pł. |
| dito II emisya | 5 | $90\frac{5}{8}$ pł. |
| dito III emisya | 5 | $88\frac{3}{4}$ pł. |
| Lwowsko-czerniejow. | 5 | $70\frac{1}{4}$ żąd. |
| dito II emisya | 5 | $80\frac{3}{4}$ pł. |
| dito III emisya | $5\frac{1}{2}$ | 74 pł. |
| Austr.-franc. koléj | $3\frac{1}{2}$ | 296 pł. |
| Warszaws.-wied. II em. | $5\frac{1}{2}$ | $92\frac{5}{8}$ pł. |
| diso małe | 5 | — pł. |
| dito III emisya | 5 | $95\frac{5}{8}$ żąd. |
| dito małe | 5 | — pł. |

### Akcye bankowe i banków kredytowych.

| | | |
|---|---|---|
| Pow. bank. depozyt. | 5 | $102\frac{1}{8}$ pł. |
| Berlińsk. stow. handl. | 4 | 156 pł. |
| Berlińsk. bank lomb. | 5 | 93 pł. i żąd. |
| Berlińsk. bank mekl. | 5 | $112\frac{5}{8}$ pł. |
| Wrocław. bank. dysk. | 4 | 127 pł. |
| dito wekslowy | 4 | $122\frac{3}{4}$ pł. |
| Gdańsk. stow. bank. | 4 | $102\frac{1}{2}$ pł. |
| Gdański bank pryw. | 4 | 118 pł. |
| Darmstadzki bank | 4 | $185\frac{3}{8}$ pł. |
| dto zwany Zettelbank | 4 | 115 pł. |
| Desawski bank kred. | — | $12\frac{6}{8}$ pł. |
| Niemiecki bank narod. | 5 | 103 pł. |
| dto dto Unii | 4 | $121\frac{7}{8}$ pł. |
| Gotajski bank kred. | 4 | 114 pł. |
| Królew. bank stow. | 4 | $111\frac{7}{8}$ pł. |
| Kwileckiego i Sp. bank | 5 | 123 pł. |
| Meiningski bank kred. | 4 | 147 pł. |
| Austryack. zakł. kred. | 5 | 195-$\frac{5}{8}$ pł. |
| Austr.-niemiecki bank | 5 | $119\frac{1}{4}$ pł. |
| Wschodnio-niem. bank | 4 | 102 pł. |
| Pomors. bank. ryc. | 4 | 110 pł. |
| Poznańs. bank prow. | 4 | 114 pł. |
| Szląskie stow. bank. | 4 | 159 pł. |
| Szczeciń. bank towarz. | 4 | $102\frac{5}{8}$ pł. |

### Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

| | |
|---|---|
| Fryderyksdory | $113\frac{2}{3}$ pł. |
| Korony złote | 9. 8 pł. |
| Suweryny | 6. $22\frac{1}{4}$ pł. |
| Luidory | $110\frac{1}{2}$ pł. |
| Napoleonsdory | 5. $10\frac{5}{8}$ pł. |
| Imperyały | 5. $15\frac{6}{8}$ pł. |
| Dolary | 1. $11\frac{3}{4}$ pł. |
| Złoto w sztab. fnt celny | $462\frac{1}{2}$ pł. |
| Srebra funt celny | 29. 20 pł. |
| Zagranicz. banknoty | $99\frac{2}{3}$ pł. |
| Austryack. banknoty | $89\frac{5}{16}$ pł. |
| Rosyjskie banknoty | $82\frac{9}{16}$ pł. |
| Francuzkie banknoty | — pł. |

| | |
|---|---|
| Dyskonto banku berl. | 4 |
| dito lombard | 5 |

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.